

Nadużycie i odporność Pierre Tap

(Aprendizagem & Desenvolvimento, Instituto Piaget
Lisboa, 2009, Vol. X, n° 41-42, s. 25-41)

Streszczenie

Nadużycie i odporność są ze sobą z definicji powiązane. Osoba jest odporna w takim stopniu, w jakim doświadczyła sytuacji wysokiego ryzyka i została celowo wykorzystana przez inną osobę, grupę lub instytucję.

W tekście tym analizowane są domniemane skutki *sytuacji ekstremalnych*, w których podmiot był lub jest konfrontowany ze śmiercią. Następnie omawiane są różne rodzaje nadużyć (w szczególności nadużycia psychicznego związanego z narcystyczną perwersją) oraz różne *strategie ocalałych - maltretowanych* w sytuacjach krytycznych lub przejściowych. Używając metafor zaczerpniętych z fizyki, przedstawiane są psychologiczne cechy odporności (trzymanie się, odbijanie się od dna, zdolność do adaptacyjnej elastyczności, itp.) oraz ich powiązania z radzeniem sobie, przywiązaniem, ryzykiem oraz wewnętrzną i zewnętrzną ochroną.

Na przykładzie modelu 7 resiliencies Wolina i Wolin przedstawiono istotne wymiary tego procesu. Wreszcie, autorka wskazuje na ograniczenia koncepcji resilience, która jest zbyt intrapersonalna, oraz na konieczność uwzględnienia procesów identyfikacji, charakteru relacji i doświadczanych sytuacji, a wreszcie na znaczenie niebagatelizowania śladów traumy i ich ewentualnego ujawniania się w postaci acting out lub repetycji.

Słowa kluczowe: nadużycie, odporność, perwersja narcystyczna, przejście, *odporność ego*, ryzyko, ochrona, radzenie sobie.

Nadużycie i odporność

Pierre Tap¹

Nadużycia we wszystkich swoich formach nie są niczym nowym, ale wysiłki zmierzające do ich wykrywania i ograniczania sprawiają, że stale znajdują się one w centrum uwagi mediów i sądów. Przemoc obejmuje wszystkie formy złego traktowania dziecka, które wynikają z celowego, nagannego działania człowieka w najbliższym otoczeniu, któremu można zapobiec. Przemoc obejmuje przemoc fizyczną (napaść i pobicie), wykorzystywanie seksualne (gwałt, molestowanie, wykorzystywanie wideo, pornografia, prostytutka), okrucieństwo psychiczne (poniżanie, groźby, izolacja) oraz rażące zaniedbanie (brak opieki). Nadużycia te często dotyczą dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych, ale mogą też dotyczyć każdego, kto żyje w małżeństwie, rodzinie lub instytucji.

Wszystkie te nadużycia mają zazwyczaj poważne konsekwencje dla fizycznego, psychicznego i społecznego rozwoju danej osoby. Badania nad *odpornością* pokazują jednak, że niektórzy ludzie wydają się być mniej podatni na nadużycia niż inni.

Pojęcie *odporności* stało się obecnie bardzo modne, zarówno we Francji, jak i w Portugalii. Tym ważniejsze jest, by kwestionować ją w odniesieniu do rzeczywistości, którą ma wyjaśniać. Mówienie, że dana osoba jest "odporna" lub że ty sam jesteś odporny, bez sprecyzowania, co to słowo może oznaczać i bez zadawania pytań o to, w jaki sposób ten wymiar osobisty można zmierzyć i przeanalizować w praktyce, jest ostatecznie zakładaniem istnienia daru, mniej lub bardziej magicznej, wrodzonej siły, która uchroniłaby daną osobę przed kłopotami i cierpieniem, jakie inni przeżywają w tej samej sytuacji.

Przejdźmy zatem do znaczenia, jakie ogólnie nadaje się terminowi "odporność". Stwierdzenie, że na przykład dziecko jest odporne, oznacza przede wszystkim jego zdolność do przeciwstawienia się "nadużyciom" ze strony ludzi lub okoliczności.

Odporność: przetrwanie sytuacji ekstremalnej.

Rzeczywiście, uznanie dziecka za odporne zakłada przede wszystkim, że doświadczyło ono sytuacji ekstremalnej, zdarzenia o wysokim ryzyku dysfunkcji, "nadużycia" powodującego silny stres i mającego ogólnie destrukcyjne skutki.

¹ Emerytowany profesor Uniwersytetu w Tuluzie - Le - Mirail. Dyrektor ds. badań w dziedzinie psychologii w Instytucie Piageta.

Dlatego ważne jest, aby od samego początku określić, co rozumie się przez *sytuację ekstremalną*. Bruno Bettelheim, amerykański psychoanalityk, był odpowiedzialny za jedną z pierwszych analiz psychologicznych skutków sytuacji ekstremalnej. W 1943 roku opublikował artykuł zatytułowany *Individual and Mass Behaviour in Extreme Situations*, który zaczyna się od następującej informacji: "Autor spędził około jednego roku, w latach 1938-1939, w dwóch największych niemieckich obozach koncentracyjnych dla więźniów politycznych, Dachau i Buchenwald". Artykuł ten znalazł się później w książce *Surviving and other essays* (1. wydanie, 1952), przetłumaczonej na język francuski w 1979 roku pod tytułem *Survivre. Pokój, który panuje w społeczeństwie totalitarnym, kupuje się za cenę śmierci duszy*". Według Bettelheima "Znajdujemy się w sytuacji ekstremalnej, kiedy nagle zostajemy wrzuceni w zestaw warunków życiowych, w których nasze stare wartości i mechanizmy radzenia sobie nie funkcjonują już dłużej, a niektóre z nich zagrażają nawet samemu życiu, które miały chronić" (*op. cit.*, 24). W ujęciu psychospołecznym sytuacja ekstremalna nie jest określana jedynie jako "zewnętrzna", ale podmiot jest w nią zasadniczo zaangażowany. "Nagle i jednocześnie załamanie się wszystkich (naszych) mechanizmów obronnych przed lękiem przed śmiercią wtrąca nas w coś, co nazwałem, z braku lepszego określenia, sytuacją ekstremalną" (tamże). Odporny byłby więc ten, kto przetrwał ekstremalną sytuację. Według Bettelheima, *przetrwanie* implikuje dwa odrębne, a jednak bardzo powiązane ze sobą czasy:

- *pierwotna trauma* związana z ekstremalnym reżimem terroryzmu, która w tym czasie powoduje degradację osobowości, zniszczenie dotychczasowego życia społecznego poprzez pozbawienie wsparcia;
- *późniejsze skutki*, pod względem *podatności na zagrożenia*, dla *całego życia danej osoby*.

Ale jak żyć z *egzystencjalną trudnością, która nie ma rozwiązania*? W jaki sposób można utrzymać integrację (wewnętrzną, psychiczną) wobec skutków dawnej dezintegracji? Bettelheim cytuje jednego z czytelników, który napisał do niego: "Wiele razy w życiu czułem, że istnieją *problemy*, których nie da się rozwiązać, ale z *którymi trzeba żyć*" (*op. cit.*, 41). Ocalony pyta "dlaczego mnie oszczędzono", "dlaczego ja". Trudno jest mówić o własnych umiejętnościach czy cechach ... tak? szczęście? ale pojawia się poczucie winy (jeśli przeżyłem, to dlatego, że zająłem miejsce kogoś innego, kto zginął za mnie). Na przykład w filmie Benigniego *Życie jest piękne*, w obozie koncentracyjnym, ojcu udaje się ukryć syna (który przeżywa), zanim sam zostaje wyeliminowany. Syn może później z trudem przeżywać ofiarę ojca. W każdym razie, ocalały pozostaje świadomy, że trauma uszkodziła jego własną

integrację psychiczną i że jego zwykłe mechanizmy obronne nie zapewniły mu odpowiedniej ochrony.

Osoba, która przeżyła, może zareagować na trzy sposoby:

1. Pozwolić, by to doświadczenie cię zniszczyło. Pojawia się *syndrom obozu koncentracyjnego*, który opiera się na poczuciu niemożności odtworzenia siebie, na poczuciu winy i poczuciu niesprawiedliwości: "Tyle wycierpiałem, a na dodatek muszę się usprawiedliwiać, odpowiadać za siebie!

2. Zaprzeczając jakimkolwiek trwałym konsekwencjom. Osoba ta nie zaprzecza doświadczonemu faktowi historycznemu, ale zaprzecza, wypiera lub represjonuje wszystko, co można powiązać z aktualnymi skutkami; odrzuca ideę koniecznej restrukturyzacji osobistej lub nieuniknionej restrukturyzacji relacyjnej, aksjologicznej lub kulturowej. Proces ten może być świadomy (zaprzeczenie), przedświadomy (zaprzeczenie, wyparcie) lub nieświadomy (wyparcie);

3. walka o zachowanie przytomności i próba poradzenia sobie z najstraszliwszymi dla niego wymiarami i możliwość reintegracji (odtworzenia) siebie.

W swojej znakomitej książce *Niewidzialna wiosna* (1994) Fisher podejmuje kwestię sytuacji ekstremalnych doświadczanych zbiorowo (wojny, klęski żywiołowe, ludobójstwo itp.), ale zalicza do nich również sytuacje doświadczane indywidualnie (choroby, AIDS, wypadki, utrata bliskiej osoby itp.), w których człowiek staje w obliczu śmierci, zarówno cudzej (już wytworzonej lub obawiającej się), jak i własnej, postrzeganej jako możliwa, prawdopodobna lub nieunikniona.

W tych czasach niepokoju, sens i cel życia jest wymuszony na świadomości tych, którzy są zaangażowani. To tak, jakbyśmy martwili się o cel życia i sens naszej tożsamości tylko wtedy, gdy jesteśmy zrozpaczeni, w sytuacji nie do zniesienia. Jak zauważa Bettelheim (1979), to poszukiwanie pozwoliłoby nam zrozumieć prawdziwe znaczenie naszej lub innych męki, ponieważ "najgorsze męki zostają złagodzone, gdy tylko uwierzymy, że stan nieszczęścia jest odwracalny i że na pewno będzie miał swój koniec" (*op.cit.* 15). Jeśli życie traci sens, osoba ta czuje, że samobójstwo jest śmiertelnym rozwiązaniem. Ale pokusa samobójstwa wiąże się najczęściej z rozpaczliwym wołaniem o pomoc, o wywołanie reakcji innych, by odzyskać sens własnego życia, które jest jedynym antidotum na samobójstwo, jeśli wiąże się z miłością i pomocą innych (nawet jeśli osoba ucieka od tej pomocy i ją odrzuca).

Odporność i przetrwanie

Musimy zatem przyjąć zaproponowaną powyżej tymczasową definicję odporności i uzupełnić ją. Stwierdzenie, że dziecko jest odporne, z pewnością zakłada, że doświadczyło sytuacji lub zdarzenia o wysokim ryzyku dysfunkcji, "nadużycia" powodującego wysoki stres i zakłócającego funkcjonowanie (restrykcyjna lub szeroka definicja nadużycia oraz wysoce stresującego charakteru sytuacji lub zdarzenia);

Ale to dziecko jest z definicji odporne tylko wtedy, gdy było w stanie przejść przez tę sytuację, przeżyć to wydarzenie bez większych zakłóceń w swoim rozwoju psychologicznym i społecznym; stąd pytanie o definicję normalnego rozwoju psychologicznego, normalnego zachowania. Możemy rzeczywiście uznać, że w ciągu całego życia człowiek jest konfrontowany z wieloma problemami, musi radzić sobie z wieloma konfliktami lub je przezwycięzać. Konflikty te ułatwiają nawet ich dynamikę podmiotową (bycie podmiotem, który nie jest ujarzmiony ani wyobcowany) oraz ich osobistą zdolność dokonywania wyborów, orientowania się w projektach, nadawania sensu samym trudnościom. Nie wolno nam oczywiście zapominać, że osoba ta żyje i rozwija się w kontekstach społecznych, które zawierają swoje systemy reguł (instytucje) i propagują zharmonizowane lub przeciwstawne systemy wartości (kultury). Innymi słowy, struktury społeczne niosą ze sobą znaczenia, które znajdują swoje uzasadnienie w dziełach kultury, systemach przekonań i wyjaśnieniach świata i życia, które dana osoba będzie przyjmować, przekształcać lub odrzucać. Podobnie, zmiany społeczne z konieczności wpływają na zmiany osobiste. Ważne jest, aby przeanalizować te dynamiczne powiązania (Esparbès-Pistre i Tap, 2001). Ciągła konfrontacja podmiotów i instytucji prowokuje, pomiędzy tymi pierwszymi i drugimi, prawdziwą "interstrukcję" (Baubion-Broye, Malrieu i Tap, 1987). Nie chodzi tu tylko o interakcje czy transakcje, ale o wzajemne strukturyzowanie lub destrukcję.

Opis i analiza subiektywnej strony tego procesu pozwala na lepsze zrozumienie ewolucji konfliktu i strategii osoby w czterech fazach, których czas trwania może być bardzo różny (od kilku dni do kilku lat) i które mogą się powtarzać:

- faza *zakotwiczenia w liczbie mnogiej i utrwalenia społeczno-kulturowego*: podmiot konstruuje reprezentacje, wartości i sposoby postępowania w złożonej interakcji relacji interpersonalnych (podwójnych i mnogich) oraz relacji społecznych (proksymalnych lub dystalnych), poprzez warunkowanie, imitację, identyfikację i internalizację atrybucyjną;

- *Konfliktowe odłączenie*: podmiot doświadcza konfliktów, jest obiektem nierównowagi, znajduje się w sytuacji odłączenia, wykorzenia i kryzysu. Nawykowe zachowania, które stały się nieodpowiednie, muszą ustąpić miejsca innym, które pozwolą przezwyciężyć kryzys. W istocie podmiot skonfrontowany z zupełnie nową sytuacją, w kryzysie, konflikcie czy zerwaniu, będzie musiał porzucić swoje dotychczasowe strategie. Ich styl (osobisty konformizm, osobisty układ odniesienia) jest *kwestionowany*. Nie wystarczy już zapewnienie dostosowania. Nie mogąc korzystać ze zwykłych przepisów, będzie musiał podejmować ryzyko, szukać nowych rozwiązań, przyjmować lub wymyślać bardziej dostosowane strategie.

- *ożywienie mobilizujące* jest właśnie tym etapem, w którym podmiot w sytuacji kryzysowej próbuje stawić czoła, poradzić sobie lub rozwiązać własne konflikty, tworząc nowe więzi społeczne, nowe sieci wzajemnej pomocy;

- ostatnia faza *twórczej przedsiębiorczości* może mieć miejsce tylko wtedy, gdy mobilizacja doprowadziła do momentów indywidualnych lub zbiorowych osiągnięć i inwencji. Podczas tej fazy *wdrażania*, poprzez równoważenie, tworzone są nowe kotwice, ułatwiające powstanie nowego instytutu. (Baubion, Malrieu i Tap, *op.cit.*).

Od sytuacji ekstremalnej do nadużycia

Pierwsze uwagi dotyczące definicji samej odporności doprowadziły nas do powiązania jej z sytuacjami ekstremalnymi i *nadużyciami*. Ta ostatnia jest czasami definiowana bardzo wąsko jako przemoc fizyczna (domowa lub instytucjonalna), w szczególności przemoc seksualna. Inni autorzy proponują szersze definicje. Na przykład dwaj szwajcarscy psychiatrzy, Maurice Hurni i Giovanna Stoll, opublikowali dwie odkrywcze prace na temat tego, co można nazwać "przemocą psychiczną". Obie książki poruszają problem *narcystycznej perwersji*: "*La haine de l'amour. La perversion du lien*" (1996) i "*Saccages psychiques au quotidien. Narcystyczne perwersje w rodzinach*" (2002). Pojęcie perwersji narcystycznej zostało szeroko rozwinięte na podstawie prac Stollera (1975), Racamiera (1987, 1992, por. Bayle, 1997), Eiguera (1989, 1991, 1995, 1997, 1999, 2001) i Hirigoyena (1998, 2001). Oczywiście, jak słusznie przypomina nam Eiguier w *O właściwym użyciu narcyzmu*, wszyscy intuicyjnie wiemy, że musimy trochę pokochać siebie i zaufać sobie, aby odnieść sukces w życiu. Dodaje jednak: "ścierają się dwie tendencje. Pierwszy z nich pojmuje narcyzm w perspektywie zasadniczo dysfunkcjonalnej, prowadzącej do szkodliwych, egocentrycznych i nienawistnych zachowań ... Drugi nurt jest wrażliwy na narcystyczne braki zasługujące na priorytetowe traktowanie w celu

wsparcia i pocieszenia. Jej zwolennicy (...) wskazują na wpływ traumy i nadużyć, których konsekwencji nie da się sprowadzić wyłącznie do nieświadomej fantazji" (1999, 23-24).

To, co jest wspólne, można powiedzieć, dla "krzywdziciela" i jego ofiary, to narcyzm, perwersyjny i dewiacyjny u tego pierwszego, poważnie nadużywany u tego drugiego. W tym kontekście Eiguer omawia *perwersje seksualne* (2001), Racamier koncentruje się na problemie *kazirodztwa* (1991, 1992, 1995), a Hirigoyen analizuje przyczyny i skutki *molestowania moralnego*, w życiu codziennym (1998) i zawodowym (2001).

Przemoc psychologiczna jest więc dziełem *manipulujących narcystycznych zboczeńców*. Ta przemoc jest znacznie mniej widoczna; manipulujący zboczeniec posługuje się uwodzeniem, upokorzeniem i szantażem, by osiągnąć swój cel. Ten zamaskowany terroryzm pochodzi od osoby, która jest głucha na cierpienie innych i nie zna ani wstydu, ani skruchy. Mówi się, że kieruje się nienawiścią do czułości "i wszystkiego, co topi serce". Dziecko manipulujących i przewrotnych rodziców rzadko skarży się na znęcanie się, ponieważ zinternalizowało negatywny obraz siebie, jaki przedstawiają jego rodzice. Rodzice mogli ich nie chcieć. Hurni i Stoll przytaczają to straszne zdanie wypowiedziane przez matkę do córki, na oczach świadków: "Podziwiam cię, kochanie, że tak dobrze się trzymałaś, kiedy ja robiłam wszystko, żeby cię poronić". Są słowa, które zabijają chęć istnienia, pragnienia, bycia sobą. Ta przewrotność nie ogranicza się do rodziny i rzadko jest karana. Opiera się na *poczuciu wszechmocy*, poza prawem, które zboczeńcy lubią przekraczać (nie dając się złapać). Co zaskakuje cytowanych autorów, to fakt, że zboczeni manipulatorzy są nie tylko nieczuli na uczucia innych, ale też sprawiają wrażenie, że nie cierpią, a nawet czerpią z tego przyjemność.

Należy zauważyć, że w podawanych przykładach odporności rzadko wspomina się o tego typu nadużyciach. Najczęściej dotyczą one wojny, przetrwania w obozach koncentracyjnych, skutków picia alkoholu lub zażywania narkotyków, pobić, gwałtów, kazirodztwa itp. Warto więc analizować *resilience* w tym oryginalnym kontekście. Należy zatem analizować odporność w tym pierwotnym kontekście. Pojęcie *nadużycia* i *odporności* musi być jednak poszerzone.

Transformacja i odporność

Termin *transition* jest często używany jako prosty synonim *zmiany*. Ale zakłada to pewien rodzaj zmiany, w ciągłości podróży. Wywodzące się z łacińskiego *transire* (umierać), przejście było początkowo kojarzone z agonią, przejściem z życia do śmierci. Dziś ułatwianie przejścia

oznacza, na szczęście w sposób bardziej ogólny, unikanie zerwania, zarządzanie kryzysem w sposób bardziej ciągły i elastyczny, utrzymywanie więzi, przy jednoczesnym przekształcaniu relacji, nadając jej inne znaczenie. Czy nie w ten sposób należy rozumieć relację współrodzicielską? "W jakim zakresie byli małżonkowie, którzy mają wspólne dzieci, powinni współpracować po rozstaniu? (Cloutier, 2001). Na tym polega paradoks: rozstanie kładzie kres relacji małżeńskiej, ale nie eliminuje roli rodzica: jesteśmy ojcem lub matką na całe życie, "dziecka się nie rozdziela". Musimy zatem *kontynuować, ale zmienić rodzaj relacji*, utrzymać więź, ale taką, która nie będzie już oparta na miłości do byłego małżonka ani na seksualności. *"Wyzwaniem współrodzicielstwa jest rozwinięcie funkcjonalnej relacji wsparcia pomiędzy byłymi małżonkami na podstawach innych niż relacja pary, minimalizując przejawy wrogości i niepokoju, ponieważ są one szkodliwe dla adaptacji"* (Cloutier, op. cit., 86).

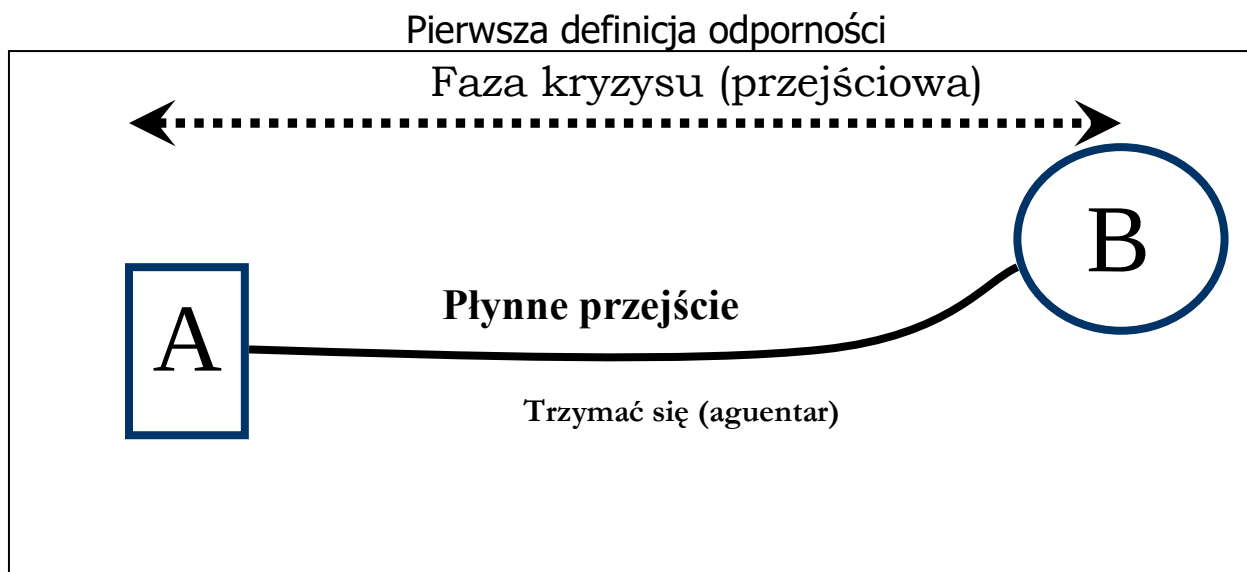
Współrodzicielstwo może zatem ułatwić *przejście*, jeśli jest postrzegane jako *ruch i przejście (proces) ze stanu A (przeszłość do rozwodu) do stanu B (samotne rodzicielstwo, rekompozycja lub samotność)*. W każdym razie transformacja jest możliwa tylko wtedy, gdy podejmowane są transakcje mające na celu poprawę komunikacji i efektywności organizacyjnej: *każda transakcja wymaga kompromisów możliwych do zaakceptowania przez wszystkich.* ²

Ale jak wytłumaczyć ogromne różnice w przystosowaniu się byłych małżonków i ich dzieci w sposobie radzenia sobie ze zmianą i ułatwiania przejścia? Widzieliśmy, że znaczna liczba dzieci z rodzin niepełnych nie ucierpiała zbytnio z powodu nowego środowiska lub nowych warunków życia.

Odporność, wytrwałość, style i strategie

Pojęcie *resilience* ma podwójne znaczenie: pierwsze wskazuje na *zdolność organizmu do przeciwstawienia się szokowi* (z łac. *resilientia*), którą Bettelheim wiąże ze zdolnością do przejścia pierwotnej traumy bez większych trudności. W kategoriach psychologicznych to pierwsze znaczenie może być skonkretyzowane przez wyrażenie "trzymać się" (po portugalsku *aguentar*).

² W ujęciu Habermasa (1987), współ-rodzicielstwo jest trudnym zadaniem, ponieważ polega na artykulacji rozumu instrumentalnego i intencjonalnego (skuteczność, racjonalność, itp.) z rozumem komunikacyjnym (dobra przyjaźń, rozmowa, mała wrogość, itp.). Ten wysiłek artykulacji podejmuje tylko jeden rodzic na czterech.



Inne znaczenie wprowadza myśl, że negatywny skutek traumy zostaje *przerwany, anulowany* (od łacińskiego *resilire*, np. *rozwiązać umowę*); nastąpiłby powrót do poprzedniego stanu. To drugie znaczenie jest również używane przez fizyków, gdy odnoszą się do *elastyczności* obiektu powracającego do poprzedniej formy po nacisku, na przykład *sprężyny* (mola).

Odporność oznacza więc przede wszystkim *zdolność do zniwelowania skutków wstrząsów* (por. *resilientia* = odporność, zniwelowanie). Czasami zaprzeczanie (rzeczywistości faktów lub sytuacji) może być użyteczne. Możemy powiedzieć, że "trzymanie się" poprzez zaprzeczanie lub dystansowanie się jest *płynnym przejściem*: zerwanie nie jest doświadczane jako takie; konflikt nie jest dostrzegany, a jeśli jest, to nie destabilizuje osoby. Ale to może być tylko pozór: zatrzymanie związane z "trzymaniem się" może powodować wewnętrzne trudności, lub trudności te mogą być odłożone w czasie, stopniowo, poprzez zużycie.

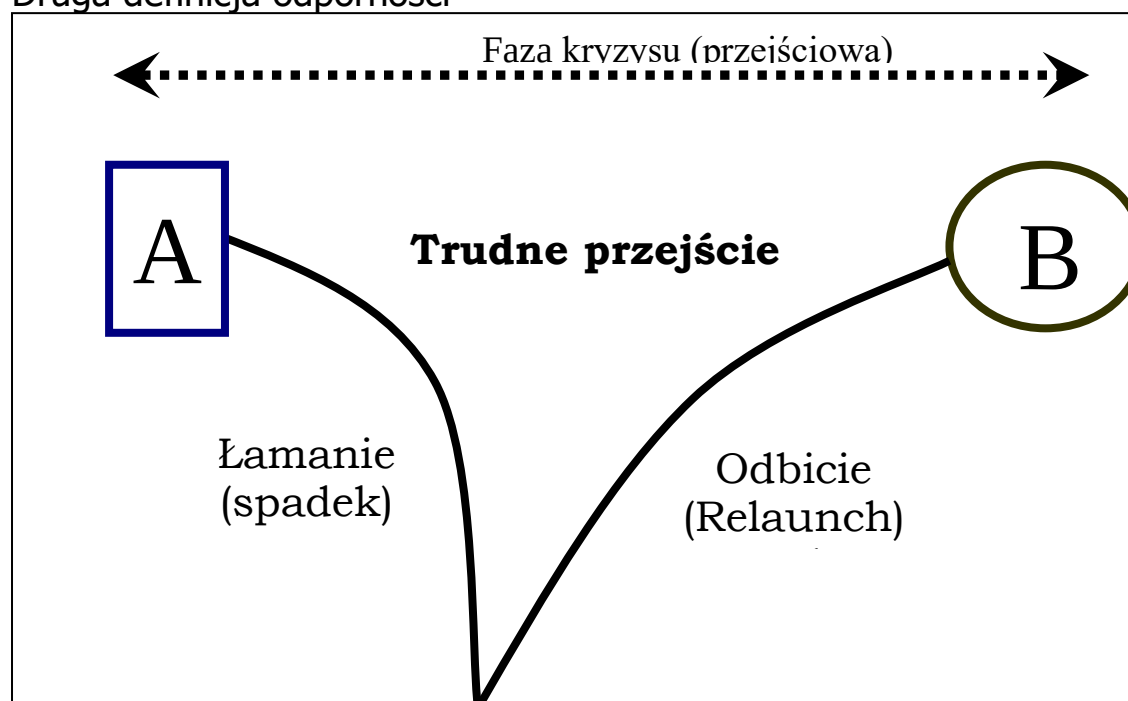
Ale używana jest druga definicja resilience (związana z czasownikiem *resilire*), bardziej optymistyczna? bardziej realistyczna? Można tu mówić o *trudnym przejściu*: rozstanie i jego skutki nie są negowane, ale osoba będzie "wracać pod górę", walczyć z depresją lub wrogością, wracać na właściwe tory, "zaczynać od nowa na dobrej stopie" itp.

Jak wskazuje Vanistendael (1998), odporność jest w każdym przypadku związana ze "zdolnością do osiągnięcia sukcesu, do życia i pozytywnego rozwoju, w sposób społecznie akceptowalny, pomimo stresu lub przeciwności, które zwykle niosą ze sobą poważne ryzyko negatywnego wyniku". Ale skąd bierze się ta sprężysta zdolność, lub odwrotnie, podatność na trudne sytuacje?

Czy tego *klucza do bycia odpornym* należy szukać w przeszłości, w genach lub temperamencie, czy też w umiejętności nauczania się "życia z ciosami losu z równą duszą"?

Kiedy Fisher tytułuje swoją książkę *Niewidzialna wiosna* (1994), wprowadza ten obraz zdolności do *odbicia się od* fazy presji - represji - depresji, do *odbicia się* (resaltar), ale potem do zdolności *przywrócenia równowagi*, powrotu do spokoju. Proces ten można oczywiście zastosować do wielu sytuacji, nawet jeśli nie są one obiektywnie "ekstremalne". Ważne jest jednak to, jak podmiot przeżywa daną sytuację; może być ona dla niego dramatyczna, nawet jeśli inni minimalizują jej znaczenie. *Resilience* jest powszechnie używany w Kanadzie jako synonim odporności. Na przykład Departament Dostaw i Usług Kanady (a w szczególności jego *Biuro ds. Alkoholu, Narkotyków i Uzależnień*) publikuje materiały na temat *odporności w Internecie* od 1995 roku. *Znaczenie w kontekście promocji zdrowia*. Odporność jest definiowana w następujący sposób: "*Odporność jest zdolnością jednostek i systemów (rodzin, grup i społeczności) do pomyślnego radzenia sobie z sytuacją wysokiego ryzyka lub bardzo niekorzystną. Zdolność ta rozwija się i zmienia w czasie. Jest ona wzmacniana przez czynniki ochronne w jednostce lub w systemie i środowisku, i przyczynia się do utrzymania lub poprawy dobrego stanu zdrowia.*" (Mangham, C., McGrath, P., Reid, G. & Stewart, M., 1995)

Dруга definicja odporności



Elastyczność w ten sposób zazwyczaj ułatwia osiągnięcie pewnej *wytrzymałości*. *Elastyczność* i *wytrzymałość* są często uważane za cechy osobowości zawarte w *stylu życia*. Przeanalizujemy

zatem pojęcie stylu życia w odniesieniu do tożsamości osoby. Na przykład Erikson (1950, 1968) proponuje rozróżnienie *tożsamości osobistej* i *tożsamości ego*. Pierwszy z nich ograniczałby się do dwóch cech: percepcji *własnej tożsamości*, egzystencjalnej ciągłości oraz percepcji, że inni uznają to podobieństwo i ciągłość. Z drugiej strony, tożsamość ego byłaby związana z *jakością ego tego istnienia*. Artykulacja pomiędzy tymi dwiema tożsamościami stanowiłaby *styl indywidualności osoby*, która poprzez swoje cechy charakterystyczne nawiązywałaby *autentyczne i znaczące* relacje z innymi ludźmi.

Styl opiera się zatem na *cechach charakterystycznych dla danego obiektu*. Implikuje pewną osobistą stabilność i zgodność, pewność co do istnienia i wartości własnego "ja", fakt postrzegania siebie jako takiego samego. *Strategie*, z drugiej strony, wyrażają się w relacji, jaką podmiot ustanawia między swoim napięciem do osiągnięcia celu a sytuacją, która utrudnia lub uniemożliwia jego postęp (wymagania sytuacyjne, niepewność, rzeczy nowe postrzegane jako niebezpieczne). Ta artykulacja nabiera dla niego znaczenia, pozytywnego lub negatywnego, w kategoriach celów, których należy szukać, środków, które należy znaleźć, poczucia własnej wartości, które należy ożywić, kontroli, którą należy przywrócić. To właśnie ta artykulacja może być bardziej lub mniej giętka i elastyczna, sztywna lub nieistniejąca. Kiedy Bettelheim przywołuje znaczenie (wewnętrznej) integracji w obliczu sytuacji zewnętrznej, to rzeczywiście o tę artykulację chodzi; ale pokazuje też znaczenie solidności wewnętrznych odniesień (wartości, przekonań) lub ich *odbudowy*, gdy psychiczna integracja została naruszona. Kładzie zatem większy nacisk na styl, nie pomniejszając jednak znaczenia dostosowania się do sytuacji i strategii lub taktyki, które to ułatwiają.

Elastyczność można zdefiniować jako zdolność jednostki do rozwijania nowych *strategii*, porzucania tych, które stały się nieefektywne lub nieistotne (Rowland, 1989, Mages i Mendelsohn, 1979), co będzie sprzyjać dobremu przystosowaniu. Ta elastyczność adaptacyjna oznacza zdolność do ustępstw, do jak najlepszego radzenia sobie ze sprzecznymi żądaniami. (Esparbès-Pistre i Tap, 2001; Vinay, Esparbès-Pistre i Tap, 2000)

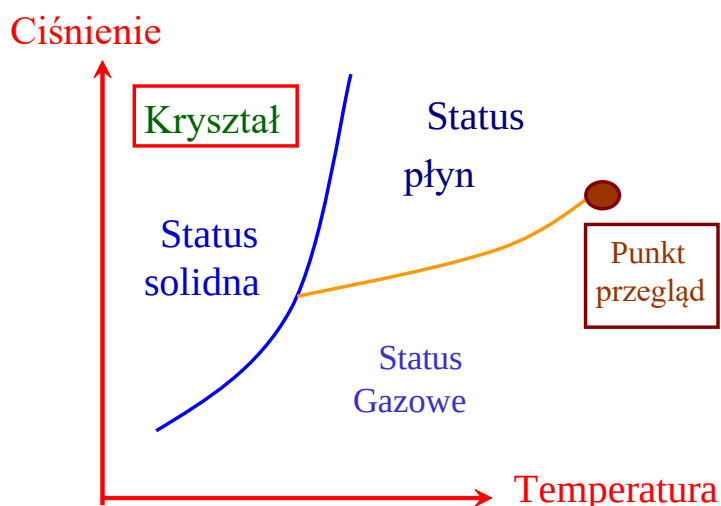
"Każda *strategia* charakteryzuje się artykulacją, w indywidualnym lub zbiorowym aktoze, ostatecznej wewnętrznej logiki i realizujących ją zachowań. Implikuje ona wdrożenie energii inwestycyjnej i dynamikę decyzji, w definiowaniu celów (pośrednich lub końcowych), w wyborze środków (materialnych lub symbolicznych) oraz w śledzeniu tras ułatwiających opracowanie lub wykonanie projektu" (Tap, Esparbès, Sordes-Ader, 1995).

Aktywacja procesu strategicznego implikuje dynamiczną artykulację trzech niezbędnych i nierozłącznych elementów: *aktorów* (indywidualnych lub zbiorowych) z ich zasobami, ograniczeniami i możliwościami, *sytuacji* z jej charakterem, ograniczeniami i stawkami oraz *celów*, do których dążą aktorzy (Camilleri i in. , 1990).

Strategie te są częścią szerszego procesu, procesu *personalizacji*, który obejmuje zarządzanie obecną sytuacją (strategie *radzenia sobie*, *adaptacja*), afirmację lub obronę tożsamości, teraźniejszości i przeszłości (strategie *tożsamościowe*, *zakotwiczenie*, *przywiązanie*, *afirmacja Ego* lub *My*), dążenie do uznania pozycji społecznej (strategie *pozycjonowania i zobowiązań społecznych*, *socjalizacja*, *legitymizacja*, *uznanie*) oraz orientację na przyszłość, obejmującą strategie *projektowe* (*antycypacja*, *otwartość*, *poszukiwanie dróg*).

Odporność, elastyczność adaptacyjna, stres i przemiany: metafory z fizyki

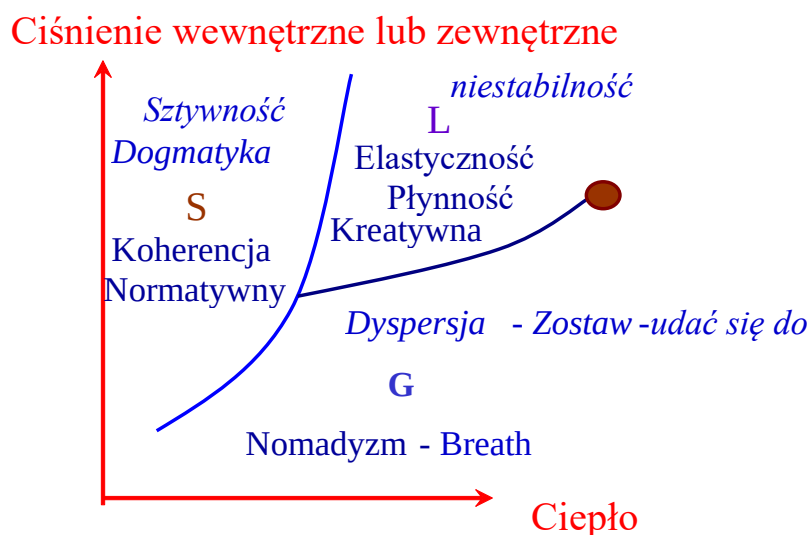
Pojęcia sprężystości, stresu, elastyczności i przejścia są stale używane przez fizyków. *Napężenie* odnosi się do zdolności metalu do wytrzymania *skręcania*, *sprężystość* do jego *zdolności do wytrzymania wstrząsów*. Pojęcie przejścia jest używane w fizyce, jak również w chemii do oznaczania zmian stanu. Najbardziej znanym przykładem są *przejścia związane z przemianami pomiędzy trzema stanami skupienia materii*: stałym, ciekłym i gazowym. *Sublimacja* to przejście (w obu kierunkach) między stanem gazowym a stałym. *Topnienie* to termin związany z przejściem między stanem stałym a ciekłym. Wreszcie, *parowanie* dotyczy przejścia między stanem ciekłym a gazowym. Henri Atlan użył już metafory stanów materii w swoich teoriach złożoności w książce *Between Crystal and Smoke* (1979). Jego propozycja może być rozszerzona i bardziej złożona w psychologii. Ciśnienie może symbolizować *morfogenezę* (strukturyzację form), temperatura reprezentowałaby *mechanizmy energetyczne* (por. Piaget o relacji między tym, co formalne - poznawcze, a tym, co energetyczne - afektywne itd.)



Schemat fazowy ciała czystego
(z Encyclopaedia Universalis, 1994)

Z tego pierwszego schematu i z analizy teorii psychologicznych (dawnych i współczesnych) możemy wyprowadzić pojęcia fizyczne w sensie "figuracywnym" i wywołać następujące analogie:

1. Pojęcie *solidności* odnosi się do struktury systemu i różnorodności jego form. Wiąże się ona ze *spójnością* (Antonovsky, 1990) lub *kongruencją* (Rogers, 1951), a także z *kontrolą* (Bandura, 2003) i *równowagą* systemu (Piaget, 1975). Na poziomie przekonań możemy mówić o *spójności normatywnej*, czyli spójnej hierarchii wartości i norm, na podstawie których osoba określa i legitymizuje swoje działania. I odwrotnie, *dogmatyzm* jest jedną z negatywnych cech systemów przekonań, podobnie jak *szttywność* charakteryzuje każdy system, który odrzuca zmiany konieczne do adaptacji (por. sztywność umysłowa, ruchowa itp.).



2. Przejście od ciała *stałego* do *cieczy* (i z powrotem) jest nazywane przez fizyków *synteza-solidyfikacją* (proces ten obejmuje przejście "szkliste", "gumowate" plateau i przepływ cieczy). Termin *fuzja* jest jednak często używany w psychologii i psychoanalizie. Na przykład Anzieu (1975) przywołuje "iluzję grupową lub tendencję do ekscytującego, zbiorowego stanu fuzji", która przypomina pojęcie zbiorowego wylewu zaproponowane przez Durkheima (1912) i która implikuje doświadczenie zmysłowe, obrazy i zbiorowe uczucia. Można tu również wspomnieć o takich pojęciach jak *elastyczność*, *płynność*, *giętkość*, *elastyczność* czy *plastyczność*, które są często używane do opisu bardzo różnorodnych procesów psychologicznych. Na przykład, płynność słowna jest związana z kreatywnością (Torrance, 1962). Csikszentmihalyi (1990, 2004) zaproponował teorię *przepływu* (*przepływ* = energia psychiczna) pokazując, że ludzie szczęśliwie przeżywają *optymalne doświadczenie*, podczas którego rzeczy same *płyną*. Ludzie ci przeżywają te sytuacje przyjemnie i bez widocznego wysiłku. Bouffard, tłumacz poprzedniego autora (2004), odwołuje się do pracy Brandstadtera i Rennera (1990), którzy proponują rozróżnienie między *wytrwałością*, dzięki której podmiot może zmienić warunki zewnętrzne, a *elastycznością*, która pozwala mu dostosować się do tych warunków bez stawiania się w sytuacji niepewności. Jeśli chodzi o *elastyczność*, Paul Claudel pisał w *L'élasticité américaine*: "W temperamentie amerykańskim jest pewna cecha, którą tłumaczy się tam słowem *resiliency*, dla której nie mogę znaleźć dokładnego odpowiednika w języku francuskim, ponieważ łączy ona w sobie idee elastyczności, sprężystości, zaradności i dobrego humoru" (1965, cyt. przez Tisseron, 2003). Należy zaznaczyć, że termin *resilience* w psychologii wszedł do użycia dopiero pod koniec lat 60. (Fritz Redl, 1969, "ego resiliency"), a zatem był szeroko obecny w amerykańskiej mowie potocznej.

Pojęcie *odporności* w rzeczywistości implikuje podwójne odniesienie do *solidności* (kontrola; ochrona; zdolność do przeciwstawienia się) i *elastyczności* (Tap i Vinay, 2000). Ta elastyczność

jest adaptacyjna w tym sensie, że pozwala uniknąć rozłamu i sprzyja udanym transakcjom z otoczeniem lub z tymi, którzy nas otaczają.

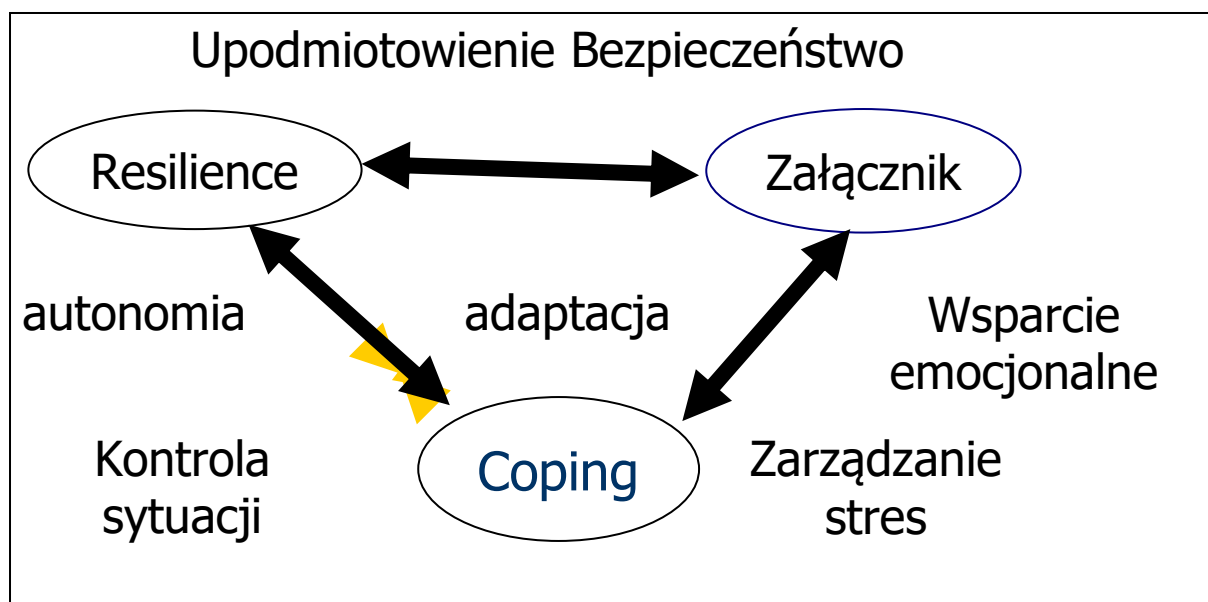
3. Pojęcie *gazowej lotności* może być negatywnie kojarzone z rozproszeniem siebie, z odpuszczeniem sobie, ale może też być związane z koncepcjami Wschodu, które kładą nacisk na proces doświadczania (drogę), a nie na struktury czy rezultaty (cel). Ale to właśnie wokół pojęcia *witalnego oddechu (atman)*, drogiego bramińskim, indyjskim doktrynom, widzimy zmienność najlepiej przywołaną. Pojęcie atmiana jest często utożsamiane z *jaźnią*, ale ma ono zarówno znaczenie osobiste, jak i transpersonalne czy kosmiczne, tak jakby indywidualna dusza mogła jednocześnie połączyć się z duszą świata.

W badaniach i dyskursie na temat odporności, optymalnego funkcjonowania osobowości, stale używa się pozytywnych terminów: solidność, spójność, elastyczność, płynność lub bardziej negatywnych: sztywność, niestabilność, niekonsekwencja, niechlujstwo itp. Pozostaje wyjaśnić, co kryją w sobie te fizyczne metafory i jak można je pozytywnie wykorzystać do zrozumienia procesów związanych z pojęciem odporności.

Omówienie natury i źródeł odporności

Nawet jeśli niektórzy autorzy wspominają o tym, że prężne predyspozycje nie są podstawową "daną" (dziedziczną, temperamentalną), że rozwijają się i zmieniają w ciągu całego życia (Mangham et al. 1995), to pokusa, by uznać prężność za biologiczną siłę wpisaną w strukturę organizmu, jest silna. Wychodzimy tu od hipotezy, że odporna jednostka to taka, która we wczesnym dzieciństwie korzystała z dobrych warunków emocjonalnych i relacyjnych, z *pozytywnego przywiązania i więzi kotwiczących*. (Vinay, Esparbès-Pistre & Tap, 2000)³. Te pozytywne więzi mogły ułatwić zapewnienie niezbędnego *bezpieczeństwa emocjonalnego*, uczenie się *pierwotnej zdolności radzenia sobie ze stresem* oraz, bardziej ogólnie, z wieloma emocjami, frustracjami i zakazami, z którymi małe dzieci szybko się konfrontują.

³ Ale to osiągnięcie nie jest ostateczne. Może się ona zmieniać w zależności od wydarzeń i okresów w życiu.



. Ta zdolność pozwoli mu pokazać, że jest "duży" i że wie, jak *kontrolować sytuację* i swoje impulsy. Zrozumienie prężnego zachowania oznacza zrozumienie sposobu, w jaki osoba badana radzi sobie z trudnymi, ekstremalnymi i ryzykownymi sytuacjami oraz zasobów, które mobilizuje, by się do nich dostosować i przez nie przejść. Odporności nie można jednak sprowadzać do radzenia sobie ze stresem. Oznacza zdolność do nadawania sensu sytuacji, do sprawowania władzy nad sytuacją, ale także nad sobą i nad innymi. *Empowerment* można zatem opisać jako proces, w którym osoba znajdująca się w mniej lub bardziej upośledzających warunkach życiowych rozwija poprzez konkretne działania poczucie, że jest możliwe sprawowanie większej kontroli nad aspektami jej rzeczywistości psychologicznej i społecznej. To poczucie miałoby tendencję do akcentowania pojawienia się innych uczuć, takich jak poczucie *autonomii*, *znaczenia*, *własnej skuteczności* i *samostanowienia*, ale także *pewności siebie* (pozytywnej samooceny).

Termin *empowerment* jest różnie tłumaczony. W języku francuskim wiąże się z nim co najmniej pięć pojęć, które można sklasyfikować według charakteru wywoływanych procesów:

Zmiana władzy: *delegowanie*, *przekazywanie*, *redystrybucja* ;

Procesy psychologiczne zachodzące w dostępie do władzy: *upodmiotowienie*, *zawłaszczenie*.

Moglibyśmy dodać tutaj pojęcie *potencjalizacji*, bliskie pojęciu *latencji* w teorii władzy zaproponowanej przez Parsonsa (1966, 1971), pojęcie *potencjału* przywołane przez Rogersa w odniesieniu do *władzy osobistej* (1977, 1979) lub pojęcie *przywrócenia-integracji (wewnętrznej)*, które przejęliśmy od Bettelheima (1979).

Ale sama analiza empowermentu prowadzi do jego przeciwieństwa: alienacji powodującej poczucie bezsilności i upokorzenia, represji bycia i działania, ograniczenia siebie przez

pozbawienie (przede wszystkim wolności), utratę wartości i niepełnosprawność (fizyczną lub psychiczną). Należy przy tym zauważyć, że nadużycie jest *nadużyciem władzy* (ze strony krzywdziciela), jak również *uniemożliwieniem dostępu do władzy* (dla ofiary *nadużycia*).

Prawnicy odwołują się do pojęcia *niezdolności prawnej*, której można wyróżnić trzy poziomy, stopniowo ułatwiające dostęp do władzy (*empowerment*):

1. *Reprezentacja/opieka* jest stosowana w odniesieniu do osób, które są ubezwłasnowolnione, pozbawione możliwości wykonywania swoich praw i niezdolne do samodzielnego zarządzania nimi. Osoba trzecia działa w ich zastępstwie jako opiekun, ta "zastępcza" osoba zarządza ich sytuacją. 2. *Pomoc/akompaniament* to bardziej elastyczny proces, który pozwala danej osobie działać samodzielnie, pod warunkiem, że w momencie dokonywania czynności obecna jest osoba "zdolna" do udzielenia jej pomocy; 3. *Upoważnienie* różni się od pomocy; jest to ostatni poziom niezdolności prawnej przed pojawieniem się *upoważnienia*. Upoważnienie zależy od drugiego. Władza jest tu niesymetryczna, zewnętrzna, trzeba jej szukać, aby móc robić, mówić, żyć... Ale stanie się ona wewnętrzna: trzeba będzie jej szukać także w kategoriach "upoważnienia do". Upoważnienie jest w pewnym sensie obowiązkowym przejściem w *dynamice przemieszczania władzy*; wprowadza ono późniejsze psychologiczne procesy upodmiotowienia i zawłaszczenia. (Tap i Oubrayrie-Roussel, 2004; Tap i Vasconcelos, 2004). Ale dostęp do władzy (wewnętrznej i zewnętrznej) sprzyja personalizacji jako walce podmiotu o uwolnienie się od alienacji, także wewnętrznej i zewnętrznej. Seeman (1959) zaproponował *pięć wymiarów alienacji*: bezsilność, bezsens, beznormatywność i izolacja wartości.

Możliwe jest zdefiniowanie *procesu personalizacji* (w którym jednostka staje się osobą) na podstawie pięciu odwróconych wymiarów alienacji: dostępu do *władzy*, poszukiwania *znaczenia*, poszukiwania *autonomii*, zdolności do konstruowania (lub *rekonstruowania*) *systemu wartości* lub rozwijania *projektów*, które umożliwiają osobie *samorealizację poprzez realizację działań* (Tap, 1988, 1996).

Oczywiście procesy personalizacji i alienacji oraz związane z nimi uczucia są obecne w każdym człowieku. Innymi słowy, zachowania nie są ani całkowicie negatywne, ani całkowicie pozytywne. Podobnie można powiedzieć, że poczucie wszechmocy nie jest tożsame z rzeczywistością i że człowiek zawsze musi radzić sobie z problemami, zmagać się ze słabościami. W książce Anthony'ego i Cohena (1987) znajduje się opis "nietykalnych" dzieci. Ta koncepcja jest oczywiście wysoce dyskusyjna, nie wspominając już o ideologicznym niebezpieczeństwie!

Odporność, ryzyko, ochrona i radzenie sobie z problemami

Wiele badań amerykańskich opiera się na opozycji między tym, co akcentuje *ryzyko*, a tym, co sprzyja *ochronie* osoby przed tym ryzykiem, w trudnych sytuacjach. Innymi słowy, czynniki ochronne zwiększają odporność, podczas gdy czynniki ryzyka utrudniają jej powstanie i utrzymanie.

Weźmy kilka przykładów:

1. Easterbrooks, A., Davidson, A., & Chazan, R. (1993) oceniają rolę *czynników ryzyka i czynników chroniących w przystosowaniu dzieci w wieku szkolnym (7 lat)*, poprzez analizę interakcji z matkami i strategii przywiązania, ryzyka rodzinnego, relacji z nauczycielami i cech intelektualnych dzieci. Autorzy stwierdzają, że dzieci nie są odporne na stresujące wydarzenia w ich środowisku, takie jak stres ekonomiczny czy nieodpowiednia opieka. Życie w środowisku wysokiego ryzyka, jak twierdzą, zmniejsza możliwości rozwoju pewności siebie i umiejętności w codziennych czynnościach. Dzieci odporne emocjonalnie wykazują kompetencje osobiste pomimo zagrożeń, na jakie są narażone.

2 Grossman i inni (1992) analizują ryzyko i odporność u młodych dorosłych. Wykorzystując pogłębione wywiady indywidualne i grupowe na początku i trzy miesiące później, identyfikują *czynniki ochronne* charakterystyczne dla tej młodzieży z niższej klasy średniej. Stosują oni metodę oceny ryzyka i podatności na zagrożenia z udziałem 200 studentów (głównie kobiet). Według autorów czynniki chroniące są doskonałymi predyktorami przystosowania nastolatków, a tendencja ta jest wyraźniejsza u dziewcząt niż u chłopców.

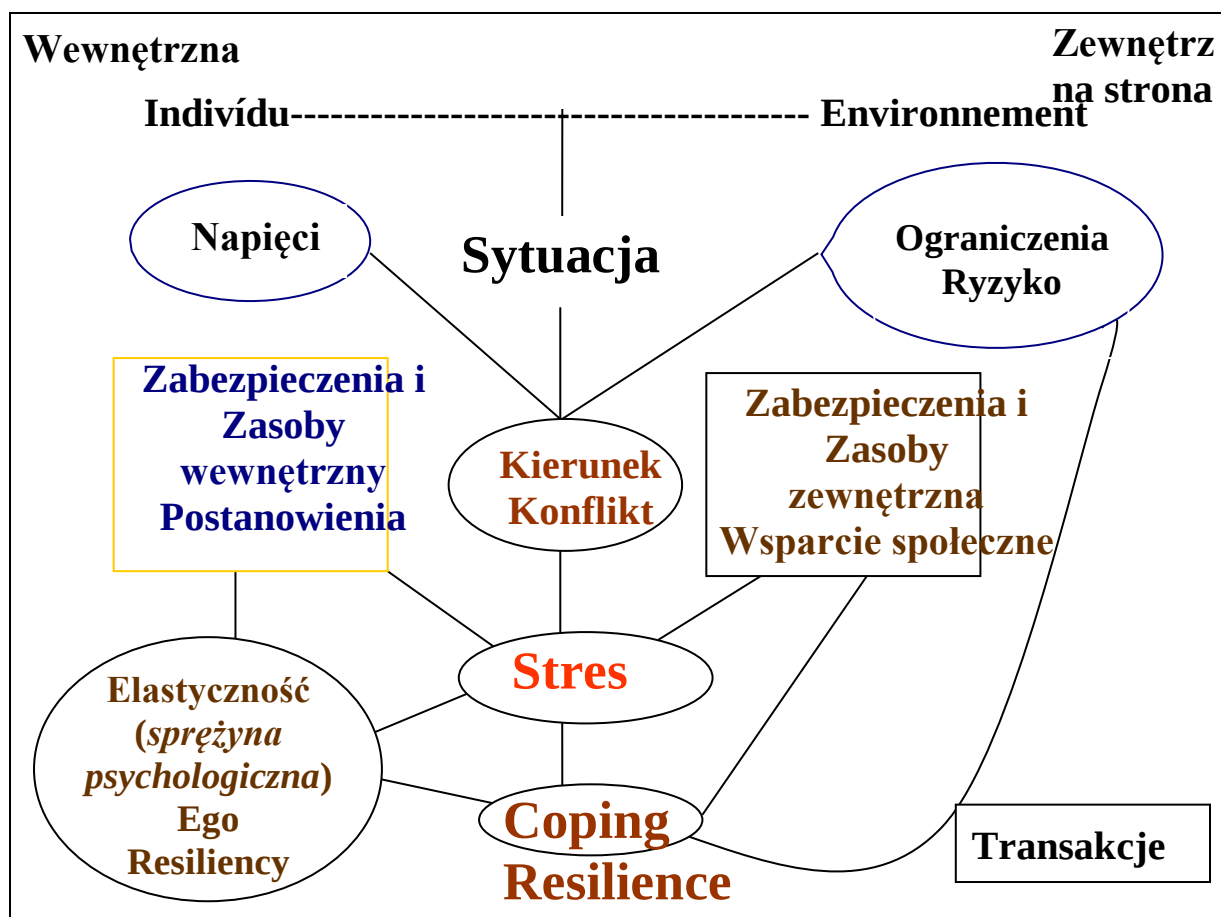
3. Cicchetti et al (1993) badają dowody na zdolność dzieci pokrzywdzonych przez los i wykorzystywanych (zaniedbanie, maltretowanie i wykorzystywanie seksualne) do dobrego funkcjonowania pomimo narażenia na wysoki stres i ryzyko. 127 dzieci w wieku szkolnym znajdujących się w niekorzystnej sytuacji i maltretowanych porównano z grupą kontrolną 79 dzieci w wieku szkolnym, które nie były maltretowane, a uczestniczyły w programie obozu letniego. Dzieci maltretowane i niemaltretowane nie różniły się pod względem oceny zachowań prospołecznych, eksternalizacji problemów behawioralnych, objawów depresji zgłaszanych przez siebie oraz wskaźników ryzyka problemów z przystosowaniem szkolnym. Autorzy stwierdzili jednak, że dzieci maltretowane wykazywały istotnie większe niedostosowanie w kilku zmiennych przystosowania (bardziej agresywne i wycofane).

Jednakże dzieci maltretowane były w stanie rozwinąć samokontrolę, odporność i pozytywną samoocenę, żyjąc w niekorzystnych warunkach.

Oczywiście, aby móc zweryfikować, czy dana zmienna wywołuje ryzyko, czy też jest dobrą ochroną, konieczne jest wprowadzenie kontynuacji, metody podłużnej, weryfikacji a posteriori. Można poczynić kilka uwag na temat tego triadycznego podejścia (ryzyko, ochrona, odporność):

a. Po pierwsze, nie wolno nam zapominać, że *istnieje tylko sytuacja podmiotu, który ją przeżywa* (nie należy mylić sytuacji i środowiska). Kiedy mówimy o sytuacji stresowej, błędnie zakładamy, że jej stresogeny charakter jest obiektywny i oczywisty; tymczasem to *znaczenie*, jakie podmiot nadaje swojej sytuacji i to, że przybiera ona dla niego *charakter konfliktowy*, decyduje o *stresogennej* jakości sytuacji. Ponadto, prawdziwy konflikt i stresujące doświadczenie dla podmiotu występuje tylko wtedy, gdy *wewnętrzne napięcie* jest związane z zewnętrznym ryzykiem i ograniczeniami, w zależności od wykorzystania zasobów i korzyści z zewnętrznej i wewnętrznej ochrony. Strategie radzenia sobie są wykorzystywane do walki ze stresem. Mogą one być mniej lub bardziej skuteczne (na temat pojęcia radzenia sobie por. Garnezy, N., & Rutter, M. - 1983; Sordes-Ader F., Fsian H., Esparbès S., & Tap P. - 1995, etc.).

b. Stresujący charakter sytuacji można zrozumieć tylko o tyle, o ile podmiot jest zmuszony do *pracy na granicy swoich możliwości*. Nie jest on jednak całkowicie odizolowany; może korzystać z sieci osób, które go wspierają (wsparcie społeczne). Radzenie sobie z problemem wiąże się zatem z wieloma *transakcjami*, zarówno z otoczeniem społecznym, jak i ze środowiskiem fizycznym. Transakcje to wzajemne działania oparte na *negocjacjach* i *dynamice empowermentu*.



Odporność i odporność ego

W języku angielskim odporność jest czasami postrzegana jako usposobienie, cecha ego. Jeanne H. Block i Jack Block (1980) zaproponowali pojęcie *odporności* ego jako "dynamiczną zdolność do modyfikacji kontroli ego w odpowiedzi na kontekst". Autorzy ci posługują się pojęciami *przepuszczalności* i *elastyczności*, zaproponowanymi przez Lewina (1959). Elastyczność to zdolność podmiotu do zmiany swojego względnego poziomu przepuszczalności w zależności od sytuacji i powrotu do niego lub przywrócenia go później. Nieprzepuszczalne ego opierałoby się na kontroli zbyt sztywnej, powściągliwej, zahamowanej, odciętej od rzeczywistości otoczenia i zaspokajania własnych potrzeb. Nieelastyczne Ego zostałoby osłabione przez swoją adaptacyjną niezdolność. Należy jednak zauważyć, że obaj Blockowie już od dłuższego czasu pracowali nad topologiczną reprezentacją struktury ego (J. Block, 1950, J.H. Block, 1951, cytowani przez Huey i Weisz, 1997). Resilience" (w ujęciu amerykańskim) polega na uwzględnianiu interakcji między dyspozycjami podmiotu a cechami sytuacji i innych ludzi. Pojęcie *ego-resiliency* jest znacznie bardziej skoncentrowany na

dyspozycje podmiotu, aby przewidzieć, przez zapobieganie, zdolność podmiotu lub nie do dostosowania się do prawdopodobnej sytuacji krytycznej.

Odporność ego i rozwój osobisty oraz wczesna profilaktyka.

Resilience jest o tyle interesującą koncepcją, że wprowadza istotne pytania dotyczące tego, jak *żyjemy i przeżywamy*, i zmusza nas do dyskusji, czy istnieją sposoby, by mniej cierpieć, lepiej znosić kłopoty dnia codziennego, likwidować stres itp. Ale wprowadza również poważne obawy, jeśli jest wykorzystywany do założenia, że istnieją zwycięzcy lub *wybrańcy*, którzy posiadają cudowne lekarstwo na optymalizację jakości życia, podczas gdy inni są wiecznymi przegranymi. Wyszczególnienie umiejętności i zabezpieczeń dla jednych, niezdolności i ryzyka dla innych miałyby katastrofalne skutki dla tych ostatnich, którzy zostaliby w ten sposób napiętnowani. Można oczywiście odpowiedzieć, że wiedza o modalnościach odpornościowych (zdolność do przeciwstawienia się i odreagowania pomimo cierpienia związanego z wykorzystywaniem i żałobą) jest bardzo przydatna do ukierunkowania wczesnej profilaktyki i edukacji zdrowotnej. To prawda, pod warunkiem, że odporność nie jest postrzegana jako zjawisko paranormalne, które dotyczy tylko kilku osób posiadających siłę, której nie mają inni. Proces ten można uogólnić na podstawie złożonej analizy interakcji pomiędzy procesami obronnymi związanymi z narcyzmem pierwotnym, radzeniem sobie z udręką w sytuacji żałoby, w odniesieniu do rozwoju normalności osoby w sytuacji trudnej.

W swojej książce *The resilient self: how survivors of troubled families rise above adversity* (1993) Steven i Sibyl Wolin przedstawiają wyniki swoich badań z wykorzystaniem modelu 7 resiliencies. Badali oni ewolucję siedmiu systemów kompetencji od dzieciństwa do dorosłości, przy czym te siedem systemów zostało przedstawionych w formie *mandali*.



za Wolinem i Wolinem (1993), zob. również www.Projectresilience.com

Można je podsumować w tym miejscu. Siedem wymiarów odporności według tych autorów to

- * *Wgląd*: dzieciństwo: *wycucie* (intuicyjne, przedwerbalne poczucie, że coś jest nie tak ze światem); dorastanie: wiedza (znajomość, dobrze sformułowana i systematyczna świadomość problemów); dorosłość: *wgląd* dojrzewa do *zrozumienia*: empatia wobec siebie i innych, tolerancja złożoności i niejednoznaczności.

Niezależność: ustanowienie fizycznego i emocjonalnego dystansu pomiędzy sobą a źródłami problemu w swoim życiu. Dzieciństwo: *blądzenie*, Adolescencja: emocjonalne odłączenie (*desengaging*) osoba odłącza się od problematycznych sytuacji i broni się sama. U dorosłych niezależność przybiera formę *separacji*: przejęcia kontroli w celu przezwyciężenia smutku.

Relacje: nawiązywanie pełnych połączeń z innymi: w dzieciństwie: *kontaktowanie się* (nawiązywanie kontaktu) nawiązywanie przelotnych połączeń z innymi, dostępność emocjonalna. Adolescent świadomie stara się angażować (*werbować*) w kontakty z dorosłymi i rówieśnikami, którzy mu pomagają i wspierają. Dorosły doświadcza *przywiązania*, czyli wzajemnych i satysfakcjonujących więzi osobistych, polegających na *zachowaniu* równowagi między *dawaniem* i *braniem*.

Inicjatywa, rozwiązywanie problemów. Dziecko *bada*, eksperymentuje metodą prób i błędów w świecie fizycznym. Nastolatek *pracuje*, rozwiązując problemy i podejmując inne zachowania ukierunkowane na cel w odniesieniu do szerokiego zakresu działań. Dorosły nabywa umiejętność *generowania* projektów z entuzjazmem i podejmowania trudnych sytuacji.

Kreatywność, wykorzystanie wyobraźni i humoru

Kreatywność i humor są ze sobą powiązane. Oba są schronieniami, w których doświadczenia mogą być układane na nowo, w zależności od tego, jak podmiot tworzy połączenia i korespondencje. Oba zaczynają się w dzieciństwie od *zabawy*, używania wyobraźni do tworzenia trybu, który jest zgodny z ich pragnieniami. W okresie dojrzewania zabawa przeradza się w *kształtowanie*: wykorzystywanie sztuki i komedii do nadawania estetycznej formy najgłębszym myślom i uczuciom. U dorosłych twórczość staje się *komponowaniem*, poważnymi przedsięwzięciami artystycznymi. *Humor* staje się śmiechem, umiejętnością zrobienia czegoś z niczego, zminimalizowania bólu za pomocą kalamburu, żartu. Humor polega na odnajdywaniu komizmu w tym, co tragiczne. Humor, jako potomstwo kreatywności, również zaczyna się (zaczyna się) od zabawy, rośnie (rośnie) w aktorstwo i dojrzewa (dojrzewa) do śmiechu, do umiejętności dostrzegania absurdalnej strony własnych smutków i problemów.

Moralność polega na działaniu w oparciu o świadome sumienie. W dzieciństwie moralność przejawia się w *osądzaniu*, umiejętności rozróżniania dobra i zła. W okresie dorastania moralność przekształca się w ustanawianie systemu wartości (wartościowanie), podejmowanie decyzji i pryncypialne postępowanie. W dorosłym człowieku moralność rozkwita w altruizm, *służbę*. Nabiera on poczucia obowiązku przyczyniania się do dobrobytu innych.

Dynamika identyfikacji jako jeden z fundamentów resilience

To pojęcie odporności ego ma tę wadę, że minimalizuje interakcje ze środowiskiem, z sytuacją i z innymi osobami oraz ich istotną rolę w rozwoju możliwości dziecka. Dziecko potrzebuje zakotwiczenia, miłości i uznania. Strategie przywiązania ułatwiają radzenie sobie z tymi potrzebami. Ale odporne dziecko doświadczyło trudności w tej dziedzinie. Na przykład osierocone i porzucone dzieci mają trudności ze znalezieniem emocjonalnych sposobów zakotwiczenia, bezpieczeństwa portu, ludzi, których mogą kochać i szanować, którym mogą zaufać. (Vinay, Esparbès-Pistre i Tap, 2000). Jak przypomina nam Cyrulnik (1999), nie trzeba wiele, by wszystko się rozpadło, ale wystarczy punkt oparcia, ręka wyciągnięta jak lina ratunkowa, by się wyłonić, odbudować, odzyskać smak życia i nadzieję.

Można tu z zainteresowaniem podjąć zaproponowaną przez Lacana trylogię dyferencjacyjną dotyczącą *deprywacji* (rzeczywistość), *frustracji* (wyobrażenie) i *kastracji* (symboliczne). Ale nieobecność ojca (na przykład) utrudnia zaakceptowanie rzeczywistych lub wyimaginowanych granic i ograniczeń symbolicznych. Jak mówi Cyrulnik, "te wadliwe dzieci są tak chętne do identyfikacji, że niewiele można zrobić, aby nadać im kierunek rozwoju" (1998, 74). Potwierdzając tę hipotezę, Durning stwierdza, że "dzieci odporne wydają się być szczególnie sprawne w aktywnym rekrutowaniu rodziców zastępczych, nawet jeśli nie są oni spokrewnieni" (1995, 158). Jednak Wallon (1941) i Erikson (1966) wykazali, że dziecko potrzebuje miłości, podziwu i zaufania, aby móc naśladować i identyfikować się z dorosłym. Co więc jest najważniejsze - zaufanie czy identyfikacja? W rzeczywistości oba te elementy są tworzone lub niszczone zgodnie z naturą nawiązanych więzi i ich ewolucji.

Różnice między chłopcami i dziewczętami zaobserwowano w praktykach edukacyjnych, które mogą, ale nie muszą sprzyjać odporności. Chłopcy są odporni, jeśli żyli w zorganizowanej rodzinie, ceniącej zasady i pod warunkiem, że znajdą męskie wzorce (ojciec, a w razie jego braku dziadek, starszy brat, wujek itp. Dla dziewcząt ze środowisk defaworyzowanych, w których ojciec jest stale nieobecny, to właśnie obraz społecznie zintegrowanej matki (zawód, zarobki) stanowi silną kotwicę identyfikacyjną (Durning, *op. cit.*).

Te procesy identyfikacyjne ułatwiają dostęp do władzy (*empowerment*); nie oznaczają utraty tożsamości ani braku poczucia własnej wartości, wręcz przeciwnie. Dziecko uczy się być innym, nie tracąc tego, kim jest, o tyle, że identyfikując się, przejmuje cechy innego, uzyskując w ten sposób zarówno afektywne, jak i poznawcze uznanie, ułatwiające mu dążenie do podobieństwa i społecznego zróżnicowania.

Procesy identyfikacji powinny być jednak zróżnicowane pod względem momentu powstania (kiedy), charakteru ich treści (co) oraz kontekstu relacyjnego (w stosunku do kogo):

Podkreślono sześć identyfikacji. Jedne przez Freuda i psychoanalityków, inne przez poznawczo-behawioralnych, jeszcze inne przez psycho-socjologów (więcej na ten temat zob. Tap, 1988, 1996).

Identyfikacja ma w rzeczywistości dwie funkcje:

- *funkcja obronna*, poprzez którą uruchamiany jest proces pozwalający podmiotowi rozwiązać konflikt, zlikwidować lęk, przezwyciężyć bezsilność lub dewaluację, utrzymać jedność i tożsamość "ja" (A. Freud, 1946, 1949).
- *Funkcja konstruktywna* poprzez konsekwencje, jakie identyfikacja wywołuje w organizacji osobowości i zachowania. Identyfikacja prowadzi w istocie do internalizacji władzy innych, ich instrumentalnych kompetencji, ich zdolności ochronno-afektywnych (Kagan i Lemkin, 1960). Poprzez identyfikację dziecko buduje złożony system postaw i reprezentacji społecznych.

Te sześć identyfikacji można podsumować w następujący sposób (więcej szczegółów można znaleźć w Tap, w języku francuskim 1988, 148-159 lub w języku portugalskim 1996, 203-217):

1. Identyfikacja zależności :

aspekt obronny: walka z poczuciem opuszczenia

* aspekt konstruktywny: dostęp do pewności siebie i bezpieczeństwa emocjonalnego.

2. Identyfikacja z agresorem :

aspekt obronny: walka z lękiem przed utratą integralności fizycznej

aspekt konstruktywny: dostęp do zdolności kontrolowania emocji lub reagowania poprzez zaprzeczanie, negację lub zaprzeczanie

(Ten typ identyfikacji występuje u wszystkich dzieci w różny sposób, zarówno normalny jak i patologiczny. Jednak czasami jest to silniej wyrażone u dzieci, które były poddane kazirodczemu wykorzystywaniu seksualnemu lub innym formom maltretowania. Bettelheim wspomina o jej istnieniu w obronie więźniów obozów koncentracyjnych).

3. Identyfikacja kontroli :

aspekt obronny: walka z lękiem przed bezsilnością i porażką

* aspekt konstruktywny: nauka sukcesu, kapitalizacja umiejętności.

4. Identyfikacja bliźniacza i/lub punktowa

aspekt obronny: walka z lękiem przed obcością cielesną i seksualną.

* aspekt konstruktywny: zawłaszczanie podobieństw i wyłanianie się tożsamości ciała.

5. Identyfikacja kategoryczna

aspekt defensywny: lęk przed odrzuceniem, marginalizacją, nieuznaniem; lęk związany z tymi, którzy nie są "nami".

* aspekt konstruktywny: doświadczenia przynależności, solidarności, równości i zróżnicowania.

6. Identyfikacja z projektem

aspekt obronny: lęk przed bezsilnością, niepełnością i śmiercią

* aspekt konstruktywny: dążenie do przekraczania samego siebie, umiejętność przewidywania zmian i zarządzania nimi, idealizacja osobista lub zbiorowa.

Wniosek

W artykule zatytułowanym "Resilience czy walka o życie" Serge Tisseron (2003), psychoanalityk i psychiatra, toczy wojnę z pojęciem resilience, które kojarzy z *walką* o życie, tak drogą amerykańskiej mentalności. Odporność, ponieważ jest związana z "autonomicznym ego", byłaby instancją sprzyjającą sukcesowi najzdolniejszych według koncepcji darwinowskiej. Jednak w amerykańskim ujęciu sukces jest równoznaczny z cnotą. Autor dokonuje trzech krytycznych uwag na temat pojęcia resilience. 1. jest niejednoznaczna, ponieważ maskuje *kruchosć mechanizmów obronnych, które dana osoba wypracowała w celu poradzenia sobie z traumą*. Odporność psychiczna może zmieniać się w nieprzewidywalny sposób. Odporność nigdy nie byłaby solidna; 2. Odporność maskuje również *wielką różnorodność mechanizmów obronnych, których zadaniem jest walka z konsekwencjami traumy*. Odporność obejmuje procesy radzenia sobie z traumą, które mogą przynieść korzyści "byłej ofierze" i jej otoczeniu lub przynieść korzyści danej osobie kosztem jej otoczenia. Mit odkupienia nie byłby odległy, "człowiek odporny miałby przezwyciężyć ciemną część swego cierpienia, aby zachować tylko część chwalebna i świetlistą"⁴. Pomyślnie przezwyciężenie traumy nie oznacza jednak, że zniknęły wszelkie ślady nienawiści, przemocy w rewanżu wobec krzywdzicieli. Powrót więzi społecznych był w stanie "uśpić na czas nieokreślony potwora czającego się w zagłębieniu obitych osobowości". W konkluzji autor zwraca uwagę, że psychoanalitycy, którzy interesowali się odpornością na traumę (Ferencsi, Anna Freud,

⁴ Ta ostatnia uwaga wprowadza krytykę manicheizmu leżącego u podstaw odporności: zwycięzcy-ofiary, ciemna siła-światła siła, manicheizm wyrażony wprost w filmie typu *Star Wars*!

Winnicott), zrezygnowali z klasyfikowania pod tym samym pojęciem zjawisk wynikających ze środowiska i z psychicznych potencjałów właściwych każdej osobie, a także z klasyfikowania Stalina i Matki Teresy do tej samej kategorii. Kilku autorów odnosi się do faktu, że ten sam proces psychologiczny może prowadzić do najlepszych lub najgorszych rezultatów w kategoriach moralnych lub społecznych. Malrieu (2003) pokazuje, że proces personalizacji działał zarówno u S.S., który wyszedł ze swojego poprzedniego stanu i znalazł w swoim faszystowskim zaangażowaniu środki waloryzacji społecznej i osobistej spójności. To samo pytanie w odniesieniu do Saddama Husajna stawia M.R. Cardoso w czasopiśmie *Visão* (2003). Jerrold Post (psycholog polityczny CIA)

"descreveu Saddam Hussein como o triste resultado de uma infância atribulada. O pai e o irmão morreram quando mamee estava grávida. Esta pôde a tentativa de aborto e cumpriu o suicídio. Quando nasceu o pequeno Saddam, a mãe não queria tê-lo; morou com o pai nos primeiros três anos. Na casa da família conheceu o pai brutal. Voltou ao pai, um nacionalista antiterrorista, que lhe deu estudos e afirmou, que é "grande líder árabe"... o trauma psicológico levou ao nascimento de um homem com "ambições messiânicas", "absorvido pelo narcisismo", que "recompensava a violência imposta, transferindo-a para outros". Um louco? Não pensar, diz. Antes um homem "racional e muito perigoso". (Odporny i przekorny: bez wątpienia taki był).

Ponadto Michel Hanus, psychoanalitik i psychiatra, specjalista w zakresie wpływu żałoby na zdrowie psychiczne (1998), w swojej książce zatytułowanej *La résilience, à quel prix? Survivre et rebondir* (2001) analizuje przykłady resilience u osób skonfrontowanych z trudnymi sytuacjami, zwłaszcza u dzieci, które nie załamują się, lecz rozwijają prawdziwe zdolności do oporu, a nawet spełnienia w obliczu tych prób. Celem tych obserwacji jest pokazanie, że każdy ma ukryte zasoby, które można zmobilizować w tych traumatycznych okolicznościach i że najgorsze nigdy nie jest pewne. "Nie powinniśmy jednak lekceważyć rzeczywistości leżącej u podstaw emocjonalnej rany, która jeszcze się nie zagoiła.

Stajemy więc w odniesieniu do resilience, podobnie jak w odniesieniu do tożsamości, przed paradoksalnym pojęciem, które zawiera w sobie wiele znaczeń, ale które wprowadza istotną kwestię: zaufania lub braku zaufania do ludzi, procesów psychologicznych, ludzkich postaw i mechanizmów. Możemy zdecydować, że głębia ludzkiej duszy jest "potworna" lub "naturalnie dobra", że ofiara może stać się katem (poprzez identyfikację z agresorem) lub powtórzyć swoją wiktymizację. Praca nad trylogią zboczeniec/ofiara/odporny zakłada akceptację złożoności, w której każda osoba nie jest całkowicie czarna, a druga całkowicie biała, w której każda osoba poszukuje jednocześnie miłości, władzy i uznania, i w której osobista historia jest nierozzerwalnie spleciona z powiązaniem społecznymi i procesem narcystycznym. Nie można

też oddzielić procesów psychospołecznych od natury uczuć w odniesieniu do wartości i dynamiki relacji między tymi wartościami (naukowymi, etycznymi, estetycznymi, prawnymi i relacyjnymi).

Bibliografia

- Antonovsky, (1990) Personality and health: testing the sense of coherence model in H. Friedman (ed), *Personality and disease*. 155-177. Nowy Jork, John Wiley
- Anthony, E. J. & Cohen, B.J. (Eds) (1987). *Niepokonane dziecko*. Nowy Jork: Guilford Press.
- Anzieu, D. (1975) *L'imaginaire groupal*, Paris , Dunod, nouv. éd. 1981.
- Atlan, H. (1979) *Entre le cristal et la fumée*, Paris, Seuil.
- Bandura, A. (2003) *Poczucie własnej skuteczności. Poczucie osobistej skuteczności*. Paris, Bruxelles, éditions de Boeck .
- Baubion-Broye, A., Malrieu, P. i Tap, P. (1987). L'interstructuration du sujet et des institutions, *Bulletin de Psychologie*, 379, 5-9, 435-447.
- Bayle, G. (1997) *Paul - Claude Racamier*. Paryż, PUF.
- Bettelheim, B. (1943) Indywidualne i masowe zachowania w sytuacjach ekstremalnych. *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, vol. 38, n° 4, 417-452.
- Bettelheim, B. (1952). *Przetrwanie i inne eseje*. Nowy Jork, Alfred Knopf.
- Bettelheim, B. (1979) Przetrwać. "Pokój, który panuje w społeczeństwie totalitarnym, kupuje się za cenę śmierci duszy", Paryż, Robert Laffont.
- Block, J. (1950) *Eksperymentalne badanie konstruktów kontroli ego*. Niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Stanforda.
- Block, J.H. (1951) *Eksperymentalne badanie topologicznej reprezentacji struktury ego*. Niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Stanforda
- Block, J.H. and Block, J. (1980) The role of ego-control and ego-resiliency in the organization of behaviour. In W.A. Collins (Ed) *Minnesota symposia on child psychology* Vol. 13, 39-101.
- Bouffard, L. (2004), który przetłumaczył, zaadaptował i zaktualizował Csikszentmihalyi, M. z 1990 r. por. *Vivre. Psychologie du bonheur*, Paryż, Robert Laffont.
- Brandstadter i Renner (1990) cytowani przez L. Bouffard w Csikszentmihalyi, M. de 1990 cf. *Vivre. Psychologie du bonheur*, Paryż, Robert Laffont. (p.247).

- Camilleri, C., Kastersztein, J., Lipiansky, E.D., Malewska - Peyre, H., Taboada - Leonetti, I. & Vasquez, A. (1990) *Strategie tożsamości*. Paryż, P.U.F.
- Cardoso, M.R. (2003) Retrato: Louco, Saddam? Se calhar um pouco. Mas o antigo "senhor de Bagdad" é também o produto de uma infância traumática e de uma vida de guerras. *Visão*, 18 de Dezembro de 2003.
- Cicchetti, D., Rogosch, F.A., Lynch, M., & Holt, K.D. (1993). Odporność u dzieci maltretowanych: Procesy prowadzące do wyników adaptacyjnych. *Development and Psychopathology*, 5, 629-647.
- Claudel, P. (1965) *Dzieła proza*, (s. 1205), Paryż, Gallimard
- Cloutier, R. (2001) La coparentalité w Cloutier, Filion i Timmermans *Les parents se séparent...* op. cit. s.71-89
- Csikszentmihalyi, M. (1990) *Flow: The psychology of optimal experience*, New-York, HarperPerennial/HarperCollins
- Csikszentmihalyi, M. (2004) *Życie. Psychologia szczęścia*, Paryż, Robert Laffont.
- Cyrulnik, B. (1998) Wprowadzenie, w: B. Cyrulnik (Ed.) *Ces enfants qui tiennent le coup* (Pp. 7-11), Marseille. Hommes et Perspectives.
- Cyrulnik, B. (1999) *Un merveilleux malheur*. Paryż, Odile Jacob.
- Durning, P. (1995) *Education familiale: acteurs, processus et enjeux*. Paryż, PUF
- Easterbrooks, A., Davidson, A., & Chazan, R. (1993). Ryzyko psychospołeczne, przywiązanie i problemy z zachowaniem wśród dzieci w wieku szkolnym. *Development and Psychopathology*, 5, 389-402.
- Eiguer, A. (1989) *Le pervers narcissique et son complice*, Paris, Dunod.
- Eiguer, A. (1991) *Szaleństwo Narcyza. La double conflictualité psychique*. Paryż, Dunod
- Eiguer, A. (1995) *Le cynisme pervers*. Paryż, L'Harmattan
- Eiguer, A. (1997) *Petit traité des perversions morales*, Paris, Bayard éditions
- Eiguer, A. (1999) *Du bon use du narcissisme*. Wydania Bayard.
- Eiguer, A. (2001) *Od perwersji seksualnych do perwersji moralnych. La jouissance et la domination*. Paryż, Odile Jacob.
- Erikson, E.H. (1968) *Tożsamość: młodość i kryzys*, Nowy Jork, Norton
- Erikson, E.H. (1950) *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Nowy Jork, Norton

Esparbès-Pistre, S. i Tap, P. (2001) Tożsamość, projekt i adaptacja w dorosłości. *Carriérolologie. Revue francophone Internationale*, vol. 8, n° 1, 133-145

Farber, EA, & Egeland, B. (1987). Nietykalność wśród maltretowanych i zaniedbywanych dzieci. W E. J. Anthony & B. J. Cohen. (Eds). *Dziecko niewyciężone*, s. 253-288. Nowy Jork: Guilford Press.

Fisher, G.N. (1994) *Le ressort invisible*. Paryż, Seuil.

Freud, A. (1946) *Das Ich und die Abwehrmechanismen*. Tr.fr. *Ego i mechanizmy obronne*. 1949, Paryż, PUF.

Garnezy, N., & Rutter, M. (1983). *Stres, radzenie sobie, a rozwój u dzieci*. Nowy Jork: McGraw-Hill Book Company.

Grossman, F.K., Beinashowits, J., Anderson, L., Sakurai, M., Finnin, L., & Flaherty, M. (1992). Ryzyko i odporność u młodych dorosłych. *Journal of Youth and Adolescence*, 21(5), 1-22.

Habermas, J. (1987) *Teoria działania komunikacyjnego*. Fayard, 2 tomy.

Hanus, M. (1998) ; *Les deuils dans la vie : deuils et séparations chez l'adulte, chez l'enfant* / pref. by Prof. Serge Lebovici. - 2nd ed - Paris: Maloine

Hanus, M. (2001) *Odporność za jaką cenę? Przetrwanie i odbicie się od dna*. Paryż, Maloine

Himelin, MJ, & McElrath, JA. (1996). Odporne osoby, które przeżyły wykorzystywanie seksualne dzieci: Radzenie sobie poznawcze i iluzja. *Child Abuse and Neglect*, 20, 747-758.

Hirigoyen, M.F. (1998) *Le harcèlement moral. La violence perverse au quotidien*. Paryż, La découverte i Syros.

Hirigoyen, M.F. (2001) *Le harcèlement moral dans la vie professionnelle*. Paryż, La découverte i Syros.

Huey, S.J. i Weisz, J.R. (1997) Kontrola ego, odporność ego i model pięcioczynnikowy jako predyktory problemów behawioralnych i emocjonalnych u dzieci i młodzieży skierowanych do poradni. *Journal of abnormal psychology*, vol. 106, n° 3, 404-415.

Hurni, M. i Stoll, G. (1996) *La haine de l'amour. La perversion du lien*. Paryż, Lharmattan

Hurni, M. i Stoll, G. (2002). *Uszkodzenia psychiczne w życiu codziennym. Perversion narcissique dans les familles*. Paryż, Lharmattan.

Kahana, E, Kahana, B, Harel, Z, & Rosner, T. (1988). Radzenie sobie z ekstremalną traumą. W J. P. Wilson, Z. Harel, & B. Kahana (Eds.) *Human adaptation to extreme stress: From the Holocaust to Vietnam*, 55-79. Nowy Jork: Plenum.

Lazarus, RS, & Folkman, S. (1984). *Stres, ocena i radzenie sobie*. Nowy Jork: Springer.

Mages, N.L. i Mendelsohn, G.A. (1979) *Wpływ raka na życie pacjentów: podejście personologiczne. Psychologia zdrowia*. San Francisco, CA: Jossey-Bass.

Malrieu, P. (2003) *La construction du sens dans les dires autobiographiques*. Tuluza, Erès

Mangham, C., McGrath, P., Reid, G. & Stewart, M., (1995) *Psychologiczna wiosna: znaczenie w kontekście promocji zdrowia. Szczegółowa analiza*. por. www.hc-sc.gc.ca/hecs-sesc/sca/publications (environmental health and consumer safety service (sesc) oraz Canada's drug strategy (sca)) rządu kanadyjskiego. (gc).

Parsons, T. (1966) *Societies: evolutionary and comparative perspectives*. Nowy Jork, Prentice-Hall

Parsons, T. (1971) *Sociétés : Essai sur leur évolution comparée*, Paris, Dunod (Tr.fr. de 1966)

Piaget, (1975) *L'équilibration des structures cognitives, problème central du développement*, Paris, PUF.

Racamier, P.C. (1987) De la perversion narcissique, *Gruppo*, 3,11-27.

Racamier, P.C. (1991) Wokół kazirodztwa. *Gruppo*, 7, 49-65

Racamier, P.C. (1992) *Le génie des origines. Psychoanaliza i psychoza*. Paryż, Payot.

Racamier, P.C. (1995) *L'inceste et l'incestuel*. Paryż. Les éditions du collège.

Roth, S, & Newman, E. (1991). Proces radzenia sobie z traumą seksualną. *Journal of Traumatic Stress*, 4, 279-297.

Rogers, (1951) *Client-Centered Therapy*, Boston, Houghton Mifflin.

Rogers, C. (1977) *Carl Rogers on personal power*, New-York, Delacorte Press

Rogers, C. (1979) *A Personalist Manifesto*, Tr.fr. z 1977. Paryż, Dunod.

Roth, S, & Newman, E. (1991). Proces radzenia sobie z traumą seksualną. *Journal of Traumatic Stress*, 4, 279-297.

Rowland, J.H.. (1989) Zasoby intrapersonalne: radzenie sobie. W *Podręczniku psychoonkologii: opieka psychologiczna nad pacjentem z chorobą nowotworową*. Nowy Jork: Oxford University Press.

Runtz, MG, Shaelow, JR. (1997). Wsparcie społeczne i strategie radzenia sobie z problemami jako mediatory przystosowania dorosłych po przemocy wobec dzieci. *Child Abuse and Neglect*, 21, 45-51.

Seeman (1959) O znaczeniu alienacji. *American sociological review*, 24, 783-791.

- Sordes-Ader F., Fsian H., Esparbès S., & Tap P. (1995) Coping strategies and social desirability. Lizbona, *Aprendizagem Desenvolvimento*, Institut Piaget, vol. IV nr 15-16, 165-173.
- Stoller, R. (1975) *Perwersja: erotyczna forma nienawiści*. Nowy Jork, Pantheon. Ks. Ks. *La perversion: forme érotique de la haine*, Paris, Payot, 1978.
- Tap, P. (1988) *The Pygmalion Society? Integracja społeczna i samorealizacja*. Paryż, Dunod.
- Tap, P. (1996) *A Sociedade Pigmaliao. Integracja społeczna i realizacja osoby*. Lisboa, Instituto Piaget.
- Tap, P.; Esparbès, S. & Sordes-Ader, F. (1995) Coping and personalisation *Bulgarian Journal of Psychology*, 2, 59-80.
- Tap, P. & Oubrayrie, N. (2004) Dynamique transactionnelle et relations de pouvoir entre adolescents et parents (analyse critique de l'empowerment) *VIIIème congrès AIFREF*, 2001, Saint-Sauveur des Monts, Québec, Canada.
- Tap, P. & Vasconcelos, M. de L. Vasconcelos (eds.) (2004) *Psychological vulnerability & precariousness. Comparaisons franco-portugaises*. Tuluza, Erès, Fundação Bissaya-Barreto.
- Tap, P. & Vasconcelos, M. De L. (Coord.) (2004) *Precariedade e Vulnerabilidade psicológica; Comparações franco-portuguesas*. Coimbra, Fundação Bissaya-Barreto, Erès.
- Tap, P. & Vinay, A. (2000) Dynamika stosunków rodzinnych i rozwój osobowy w okresie dorastania. W J.P. Pourtois & H. Desmet *Le parent éducateur* (s. 87-157), Paris, PUF.
- Tisseron, S. (2003) Ces mots qui polluent la pensée : " Résilience " ou la lutte pour la vie. www.monde-diplomatique.fr; Août 2003.
- Torrance, E.P. (1962) *Kierowanie talentem twórczym*. New York, Prentice-Hall.
- Vanistendael, S. (1998) Keys to becoming: resilience. Les Vendredis de Châteauvallon, listopad 1998 r. Les cahiers du BICE (Bureau International Catholique de l'Enfance), Genewa.
- Vinay, A., Esparbès-Pistre, S. & Tap, P. (2000) Attachment and coping strategies w prężnie działającym indywidualnym *International Review of Family Education*. Special issue on resilience, 4, 1, 9-36.
- Wallon, H. (1941) *L'évolution psychologique de l'enfant*, Paris, Armand Colin (5 wyd. 1957).
- Werner, EE, & Smith, RS (1982). *Podatne, ale niezwyciężone: Studium odpornych dzieci*. Nowy Jork: McGraw-Hill Books.
- Wolin, S.J. i Wolin, S. (1993) *The Resilient Self: How Survivors of Troubled Families Rise Above Adversity*. Nowy Jork: Villard Books.